

"Powinniśmy rozważać historię Chrystusa"

Zaleciłem ci, abyś codziennie czytał przez kilka minut Nowy Testament – byś wchodził w każdą scenę i uczestniczył w niej jako jeszcze jedna postać. – To wszystko po to, abyś uosabiał Ewangelię, „wypełniał” ją w swoim życiu i aby za twoją przyczyną inni ją „wypełniali”. (Bruzda, 672)

12 października

Żeby jednak być *ipse Christus*, trzeba się w Nim przeglądać. Nie wystarczy posiadanie ogólnego wyobrażenia o duchu Jezusa, trzeba nauczyć się od Niego szczegółów i sposobów zachowania. A przede wszystkim trzeba kontemplować Jego ziemską wędrówkę, Jego ślady, żeby czerpać z nich siłę, światło, pogodę ducha, pokój.

Kiedy kocha się jakąś osobę, pragnie się poznać nawet najdrobniejsze szczegóły dotyczące jej życia, jej charakteru, żeby w ten sposób się z nią utożsamić. Dlatego powinniśmy rozważać historię Chrystusa od Jego narodzenia w żłobie aż po Jego śmierć i zmartwychwstanie. W pierwszych latach swojej pracy kapłańskiej miałem zwyczaj rozdawać egzemplarze Ewangelii lub książek, które opowiadają o życiu Jezusa. Ponieważ trzeba, żebyśmy je dobrze poznali, żebyśmy je całe zachowywali w umyśle i w sercu,

żeby w każdej chwili, bez pomocy
jakiegokolwiek książki, zamknąwszy
oczy, móc je kontemplować jak na
filmie; w ten sposób w różnorodnych
sytuacjach naszego życia będziemy
przywoływać z pamięci słowa i czyny
Pana. (To Chrystus przechodzi, 107)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/dailytext/powinnismy-rozwazac-
historie-chrystusa/](https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/powinnismy-rozwazac-historie-chrystusa/) (21-03-2026)